

**(Il Messaggero - S.Carina) Manolas już wrócił. Grek, jak przewidziano, opuści mecze swojej drużyny narodowej, aby leczyć tydkę i wrócić w ten sposób do dyspozycji Ranieriego na mecz z Napoli. Zostanie z kolei na zgrupowaniu Serbii Kolarov.**

Boczny obrońca Giallorossich nie zagra w luksusowych sparingu z Niemcami, zaplanowanym na dziś wieczorem i spróbuje wyleczyć się na mecz z Portugalią. Obrońca wróci do Włoch 26 maja, na pięć dni przed spotkaniem z drużyną Ancelottiego. Wracając do Manolasa, jego pozostanie w Romie na przyszły sezon wydaje się być coraz trudniejsze. Rozmowy odnoszące się do ewentualnej podwyżki zostały odłożone na czerwiec, zatem może być już za późno. Grek, który powierzył się Mino Raioli, czeka, świadomy, że nie będzie trudno znaleźć nabywcy, gotowego wydać 36 mln euro za kłazulę. Dużo mówi się o Premier League (Manchester United) czy Atletico Madryt (które szuka następcy Godina), ale we Włoszech, Juventus, który jest gotowy na odnowienie kadry obrońców, robi ruchy z wyłączonymi reflektorami, wzmocniony też uprzywilejowanymi relacjami z Raiolą.

Bianconeri wzięli na celownik zarówno Greka jak i De Ligta. Piłka przechodzi teraz na stronę Romy, która czeka w tej chwili na to jak zakończy się sezon. Ranieri dał już do zrozumienia co może się stać bez Ligi Mistrzów. I Manolas, bez najważniejszych rozgrywek w Europie, trudno by mógł aspirować do zarobków dla top gracza, o które prosi od miesięcy.

Autor: abruzzo